

SOLIDARNOSC WALCZĄCA



nr 28/53, cena 5 zł
21 sierpnia 1983 r.

Wydanie A
Wzrost 20 tys. egz.
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZĄCA

SIERPIŃSKI WY CU D (63 rocznica jednej z najważniejszych bitew światła)
W początkach sierpnia 1920 roku Czerwona Armia nadeszła pod Warszawę. Wielokrotnie silniejsza od obrońców tak pewna była zdobycia stolicy i Polski, że jej dowódca gen. Tuchaczewski odesłał siły omijał miasto od północy przez Pomorze i na wstrząsane rewolucyjnym niepokojem Niemcy. W tym samym czasie na Kremlu marzyła się już bolszewicka Europa. W Białymostku Marchewski, Dzierżyński i Kon zawiązali "Władze" Polskiej Republiki Radzieckiej. Północne warunki utymatywnie przedłożone bolszewickiemu Rządowi, na którego czele stał W. Witos, równoznaczne były z utratą dopiero co odzyskanej niepodległości. Hardy Konnej Armii Budionnego zajmowały Belicję. Czerwona zaraza pocięła na cały kraj. Lenińskie gwarancje samostanowienia narodu polskiego okazały się propagandą wymyślną. W tej beznadziejnej sytuacji, w połowie sierpnia znad Warszawy w lewą flankę wojsk Tuchaczewskiego zaskoczenia uderzyły szczupłe oddziały polskie pod wodzą samego Naczelnika — J. Piłsudskiego. On wprowadził to paniczny odwrót i zniszczył całą północną armię sowiecką. Dzięki jej interwencji Prusacy, niechcący zatrzymali się na linii Niemna i tam, mimo uzupełnień, przegrali kolejną bitwę. 3 marca 1921 roku zawarto pokój ryski. Miara klęski Świątów może być tylko żnany fakt, że w Rydze chcieli oni oddać nam białoruski Mińsk, gdzie wówczas zamieszkiwała, jeszcze przed rozbiorów, wielu Polaków. Tymczasem w Warszawie przeważała koncepcja państwa narodowego (zajęta federacyjną) i oferty nie przyjęto. Od nad Wisłą (tak określa się tamto wspaniałe zwycięstwo) jest nie tylko chwala polskiego or. za Świątów o naszej woli wolności i niepodległości. Tej samej, która 60 lat później w sierpniu '80 objawiła się kolejnym cudem — "Solidarnością".

Redakcja

APEL 31 Sierpnia 1980 roku, zespolone społeczeństwo odniosło pierwsza zwycięstwo nad komunistycznym reżimem. Rocznicą podpisania Porozumień Społecznych i powstania niezależnych związków zawodowych jest Świętem. W ubiegłym roku tego dnia manifestowaliśmy na ulicach wielu miast. Strzelano do bezbronnnych (w Lubiniu, we Wrocławiu). Mamy więc obowiązek podwójnej pamięci: radosnej i bolesnej. Mamy obowiązek solidarności i odwagi. Wzywamy ludność miast do wyjścia w tym dniu na wiece i pochody. Nie dajmy sobie odebrać tego największego święta. Na 31 sierpnia br. wzywamy do powszechnych manifestacji pod hasłami: WOLNOŚĆ WIEZIONYM, PRAWO SPOŁECZEŃSTWU, SAMORZĄDNOŚCI, SOLIDARNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI.
29 lipca 1983 r.

Zo Radę Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

Solidarnosc Walcząca proponuje MIESZKAŃCOM WROCŁAWIA I OKOLIC następującą formę obchodów ŚWIETA 31 sierpnia:

Zbieramy się na placach Wróblewskiego, Kościuszki, Kirowa. Około godziny 15.15 ruszamy z tych placów pod Tablicę Solidarności (VII Zajezdnia). W razie rozpięcia lub zablokowania pochów gromadzimy się około godziny 16 na placu Pereca, skąd znów ruszamy pod Tablicę. Tam w miejscu upamiętniającym powstanie "Solidarności" na Dolnym Śląsku spotykamy się na wiecu około godziny 16.30. Śpiewamy Hymn, Rotę, S. ze coś Polskę. O godzinie 17 rozchodzimy się i indywidualnie idziemy na Cmentarz Grabiszyński, aby kwiatami na grobie ś.p. Kazimierza Michalczyka uczcić ofiary stanu wojennego. Zgodnie z wezwaniem TTK i RKS-u w godzinach od 14 do 16 nie korzystamy z tramwajów i autobusów.

Uwagi uzupełniające:

1. Dni od 26.08 — rocznicy rozpoczęcia strajku solidarnościowego na Dolnym Śląsku - traktujemy jako przygotowanie. 31 sierpnia. Nasilamy akcje napisów w zakładach, na murach. Ograniczamy w tych dniach w godzinach od 15 do 16 jazdę nie tramwajami i autobusami (tętnię). Chodzimy ze znajomymi na spacer w okolice Tablicy i placów: Wróblewskiego, Kościuszki, Kirowa. Staramy się skłonić wszystkich naszych znajomych do wzięcia udziału w obchodach naszego święta. Wjeżdżamy w godzinie 30.08 spotykamy się w swoich kręgach na rozmowach o "Solidarności".
2. W celu zapoczątkowania większego stopnia zorganizowania i bezpieczeństwa naszych manifestacji umawiamy się w grupach kilku- lub kilkunastoosobowych (kolędzy z pracy, sąsiedzi, przyjaciele). W grupie wyznaczamy "szefa" i staramy się zachowywać tak, jak on: szef ucieka - uciekamy, szef maszeruje - maszerujemy, szef śpiewa - śpiewamy, szef udziela komuś pomocy - włączamy się w to pomoc itd.

3. Nie pozwalajmy na wywołanie strachu (nawet nielicznego). Często wystarczy mieć przy sobie wystawę, aby uchronić współtowarzyszy przed niebezpiecznymi. Ludzi uciekających do klatek schodowych ukrywamy w mieszkaniach.
 4. Emerytów, młodzież szkolną, ludność przyjeżdżającą (zapraszamy) i niepracującą prosimy o jeżdżenie 31.VIII tramwajami w godzinach od 13 do 14 i punktualnie o godzinie 14. Umieszczenie ich i przebywanie na ulicach i skwerach. Wzmocni to efekt polityki komunikacji.
 5. Ludzi starych, dzieci, osoby nie mogące opuścić mieszkań prosimy o wyłapanie przez okna na ulicę, o puszczenie z okien papierowych samolotków z napisem "Solidarność" (Ludzie tej przygotowanych ulotek.)
 6. Pamiętajmy o najważniejszym: jak pójdzie ty, on, oni, jak pójdziemy, owaźnie wszyscy, będziemy bezpieczni. Zaufajmy sobie, zaangażujmy się wzajemnie i zobaczymy, że nas jest naprawdę dużo.
 7. Mieszkańców dolnośląskich miast zachęcamy do zorganizowania dodatkowych pokojowych manifestacji z 31 sierpnia w tradycyjnych miejscach, w godzinach od 15.30 do 16.30.
- Wrocław, dnia 15 sierpnia 1983r.

W III ROCZNICE POLSKIEGO SIERPANIA 31 VIII rocznica zakończenia strajku powszechnego stała się świętem "Solidarność". Dzisiaj, trzy lata od podjęcia postanowienia porozumienia z władzą, naród polski wciąż walczy o ich realizację, o program zawarty w 21 postulatach o niezależne związki zawodowe i prawo do strajku, o wolność dla więźniów politycznych, o godziwe warunki życia i pracy, o wolną słowu i ukroczenie policyjnego bezprawia.

W tej walce przelana została krew, z rąk władzy zginęli ludzie. W święto "Solidarność" uczcijmy ich pamięć, niech na grobach nie zakradną kwiatów. 31 VIII, zamierzamy wyrazić wierność ideałom Siernia 80, dajmy świadectwo, że "Solidarność" żyje. TKK NSZZ "Solidarność" zwraca się do wszystkich opłiw. Związków, grup i środowisk o zorganizowanie obchodów święta "Solidarność" stosownie do własnych możliwości i tradycji. Wspólnym dla całej Polski elementem obchodów, niech będzie manifestacja - wyjazd na komunikacji miejskiej. Wiecz 31 VIII, od godziny 14.00 do 16.00 tramwaje, autobusy i trolejbusy będą puste. Niech nasze będą ulice, tak jak wówczas, gdy na znak solidarności ze Szczecina Gdańska strajkowali pracownicy komunikacji. Przypomnijmy sobie atmosferę tamtych dni.

Wrocław, dnia 15 sierpnia 1983r.

TKK NSZZ "Solidarność" w składzie: Z. Bujał (Mazowsze), W. Hardek (Małopolisko), T. Jedynak (Region Śląsko-Dąbrowski), B. Lis (Gdańsk), E. Szumiłko (członek prez. KIK). W posiedzeniu brał udział Witold (przew. RKS-u Dolny Śląsk).

W tym dniu TKK NSZZ "Solidarność" wydała dwa oświadczenia: 1) w sprawie zakłócenia stanu wojennego, 2) w sprawie dalszego działania Związku. W I oświadczeniu określono próbę "szulceni" polskiej i zagranicznej opinii publicznej oraz wskazano na represyjny charakter nowych ustaw. 2) zawieśnię w punktach następujące tezy: walka władzy ze społeczeństwem trwa i nie udało się jej złamać ducha i woli; nadal aktualne są zadania sformułowane w oświadczeniu programowym "Solidarność - Dzisiaj"; zadaniem "Solidarność" pozostała organizacja i koordynacja walki o sprawy pracownicze i obywatelskie, o uwolnienie więźniów politycznych, pluralizm związkowy, o akomodacyjne interesy społeczeństwa; zakłogi mają prawo i obowiązek domagać się już dzisiaj podwyżek zarobków rekompensacyjnych i kosztów utrzymania.

Pełne teksty ostatnich oświadczeń TKK wielokrotnie nadawaliśmy rozgłośnią zachodnią (Polecamy) i zamieszcza je ostatni numer "Z dnia na dzień" nr 548 bsm.

STRESZCZENIE UCHWAŁY RKS-u RKS Dolny Śląsk wydał z datą 3.VIII br. uchwałę w sprawie obchodu 31 sierpnia. Wzwa w niej członków i ogólnie Związku w Regionie do: 1) Wzmocnienia w okresie 14 - 31 VIII akcji propagandowej m. in. na rzecz uwolnienia W. Friszniuka, P. Bocharza, J. Dąbora, K. Mazolewskiego i innych więzionych działaczy oraz pełnej realizacji Porozumień Gdańskich, w tym prawa do legalnego działania NSZZ "Solidarność". 2) Powstrzymania się od kradzieży i spożywania alkoholu od 14 do 31 VIII. 3) Manifestacyjnego niekorzystania z tramwajów i autobusów 31 VIII w godzinach od 14 do 16. 4) Złożenia 31 VIII kwiatów na mogile s.p. Kazimierza Michalczyka.

TRINE PROPOZYCJE 1) Lech Wakęsa podał myśl powołania dnia 31 VIII za innych oficjalnych gazet i nieoglądania programu telewizyjnego. 2) Tajna Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Gdańskiej wezwała w imię PRL do podjęcia rozmów z przedstawicielami niezależnego ruchu związkowego. W oświadczeniu z 13 VIII br. członkowie związkowi stwierdzają, że jeśli do dnia 22 VIII władze nie przystąpią do rozmów z E. Wardegiem i innymi, to wówczas zapoczątkują robotników w całym kraju o pracę w zwolnionym tempie. W czasie zwolnienia zapoczątkują też w trakcie innych akcji protestacyjnych w dniach 23 - 31 VIII. Naciskujemy pilnie w rozgłoszeniach RWR, Gdańsk, Włocławek, Łódź i innych, dalszych ośrodkach Strajki Gdańskiej (nr 22 bsm) i dostosujemy się do wezwań. Pamiętajmy, że trzy lata temu "Solidarność" zaczęła się tam właśnie.

PRZECZYTAJ, PRZEKAŻ ZNAJOMYM, WYŁOŻ W MIEJSCU PUBLICZNYM

WYBIERZ Dlaczego TKK i RKS nie wezwwały do tradycyjnej już formy obchodów 31 sierpnia — do manifestacji? Może po prostu kierowano się realizmem. Zna się brutalnie, żeby nie powładziało zombiczne tłumienie demonstacji przez władze. Stąd zrozumiały strach przed nimi. Stąd, dalej, obawa TKK, że w wypadku wezwania do manifestacji wyszłoby mniej ludzi niż w roku ubiegłym, że byłyby nowe, czy potrzebne ofiary. A przy tym, być może, TKK w skrytości ma nadzieję, że społeczeństwo spontanicznie zawiąże pochody i będzie można powiedzieć, że sami ludzie, pod inspiracją ze strony władz Związku, dali wyraz swej determinacji w obronie ideałów Sierpnia '80.

Jednak SW wzywa do jawnych pochodów i manifestacji. Dlaczego? Może również kieruje się realizmem. Jak to możliwe? Walka społeczeństwa z Komuną ma wiele aspektów. Wskażmy na dwa. Oni są zorganizowani i to jest ich podstawową przewagą. Z kolei naszą podstawową przewagą jest namięd i idea "Solidarności". 31 sierpnia jest jej symbolem. Jednym z niewielu — takim jak k. Przewodniczący Wałęsa, jak aresztowana siódemka przywódców: Gwiazda, Jaworski, Jurczyk, Modzelewski, Palka, Rozpłochowski, Rulewski; jak w naszym regionie Frąsiniuk, Bednarz i Pinior, jak w kraju Bujak — takim jak sama nazwa i jej zwarty napis, jak palce uniesione w kształcie V. To pewnie dlatego SW uważa, że na mniej niż manifestacje w tym dniu nie wolno pójść pod groźbą utraty jedynego naprawdę własnego święta, pod groźbą devaluacji symbolu. Tak więc nawet taki pobieżny przegląd możliwych argumentacji wskazuje, że rade są po obu stronach.

Na szczęście przed nikim nie staje tu wybór: to albo to. Można przecież wybrać: to i to. Ci, których stać jeszcze na otwarte wyzwanie wobec reżimu powinni pójść na manifestacje — dla obrony ideałów i swojej godności. Natomiast wszyscy muszą posłuchać wezwania TKK do bojkotu środków komunikacji. Ten prosty, bezpieczny, protest przeciw zniewoleniu naszerzając się i 31.08. i w przyszłości nowym znakiem naszego oporu.

M.

JAK 31 SIERPNIĄ? Zbliża się trzecia rocznica powstania pierwszego niezależnego masowego związku zawodowego w krajach rządzonych przez komunistów. Wydawałoby się, że rocznica ta powinna być szczególnie uroczysto świętowana w kraju, w którym NSZZ "Solidarność" powstała, działa i ziszcza do podziemia, w kraju, w którym i życie odławano w obronie ideałów Solidarności. Wydawałoby się, że w tę trzecią rocznicę wydarzenia Sierpnia '80 staną nam jeszcze raz przed oczami: że jeszcze raz zadrzą rąco i coś zaczną dusić w gardle, gdy daleko, ponad tysiącami głów, zamgli się obraz kapłana odprawiającego Mszę św. przed zajezdnią przy Grabiszynskiej. Wydawałoby się, że znów będziemy razem, że będzie jeszcze jeden zryw, że poczujemy jedność, wspólnotę poglądów i ... **SOLIDARNOSĆ**.

Na ten uroczysty dzień, na to prawdziwe święto robotnicze, TKK — podziemna władza NSZZ "Solidarność" proponuje w powstrzymanie się od korzystania z komunikacji miejskiej w godzinach od 14 do 16.

Kryje twarz w dłoniach zadając sobie serię retorycznych pytań: czy to już koniec? Czy demokratycznie wybrana władza jedynej masowej niezależnej organizacji w całym komunistycznym bloku oddają kolejny przyczółek przeciwnikowi? Czy mam biernie przyglądać się, jak komuna krok po kroku rozkłada nasz Związek? Przecież, do diabła, ja nie chcę pokonywać autorytetu TKK, ale władza związkowa, która bierze się za odpowiedzialność za jakikolwiek znaczący i niewypodany dla rządzących PRL protest — to jest władza tracąca autorytet i posłuch!

Decyzję co do organizacji obchodów rocznicy 31 sierpnia TKK zapchnęła na zarządy regionalne. Co więc proponuje RKS Dolny Śląsk swoim związkowcom? To co TKK + złożenie kwiatów na grobie zastrzelonego Wrocławianina, podkreślając, że nie organizuje żadnych pochodów. Ta akcja nie może spełnić oczekiwań dużej części dolnośląskiego społeczeństwa. Jest to zalecenie pasywności dane całemu podziemiu bazującemu na "Solidarności". Jeśli w trzecią rocznicę założenia Związku mam złożyć kwiaty na grobie ś.p. Kazimierza Michałczyka (oby nie w jednej z policyjnych Nysok obstawiających cmentarz już od poprzedniego dnia), a wychodząc z pracy przejszę się (dla zdrowia) do domu, to jak mam się zachować poza tą trzecią rocznicą? I? Chyba nie robić nic! Stąd już tylko krok do protestu proponowanego przez SB w jednej z łapszywek SW: każdy w domu na ekranie telewizora pisze czerwioną szminką: **SOLIDARNOSĆ ZWYCIEŻY!**. To na pewno nikomu nie zaszkodzi. I jest zgodne z obowiązującym prawem. I ofiar nie będzie i wybitych szyb, gazów ZOMO. A na dziennik telewizyjny napis będzie można zmasować.

Ale dość ironii. Czytelnicy SW pamiętają być może mój nieporadny tekst "Dlaczego ulica?" z pierwszego numeru naszej gazetki. Już słyszę — znowu Kminkiewicz chce podpalić jakiś komisariat i pohnąć ludzi w otchłań rzezi na ulicach! Nie. Nie chcę nie palić ani nikogo pohnąć. Ale nadal twierdząc, że ta władza musi się bać społeczeństwa, a nie społeczeństwo władzy.

Piotr Kminkiewicz

SZKODA, ŻE NIE SPRÓBOWANO Wyobrażałem to sobie tak: TKK, rzucając raz jeszcze na szalę cały swój autorytet, apeluje do społeczeństwa o masowe manifestacje w dniu święta Solidarności. Wówczas zachodzą dwie możliwości: a) mimo pokazu siły ZOMO w wielu miastach Polski manifestują dziesiątki tysięcy ludzi. Cały świat ma namacalny dowód, że zniesienie stanu wojennego jest tykającą komunistyczną farsą. Znacznie utrudnia to politykę zewnętrzną i wewnętrzną władzom PRL, a ułatwia właściwą politykę Zachodowi. Daje nową szansę na to, że prędzej lub później antynarodowy, sowiecki kurs polityki Jaruzelskiego zostanie zaniechany z uwagi na nieefektywność; b) manifestacje nie udają się, a ścisłej, nie udają się w pełni, bo zawsze te kilka czy kilkanaście tys. ludzi w Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu odpowiedziałyby na apel TKK. Władze trąbią oczywiście, że podziemię utraciło poparcie — ale to nie ma większego znaczenia. Sam pokaz siły ZOMO, który na pewno by nastąpił, też miałby swoją wymowę. Jednocześnie jednak byłby to ostateczny dowód na to, że większość społeczeństwa może nadal poprzeć ideały Sierpnia ... ale już tylko duchem. Ze należy na razie porzucić nierealną koncepcję masowych wystąpień i oprzeć walkę na działaniach kadrowej organizacji. Zmienić taktykę walki stosownie do warunków.

Przypuszczam, że TKK nie ogłosiła apelu o manifestacje przeświadczona, że się one nie udadzą. Oznacza to jednak oddanie pola przeciwnikowi bez walki. Sama decyzja TKK, oparta na odpowiednim rozważaniu może być słuszną, ale wtedy wyraźnie trzeba powiedzieć: społeczeństwo w swej większości, — niestety — zostało już "znormalizowane", zastraszone, i nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Nadzwyczajne byłoby raczej to, że pomimo półtora roku totalitarnych represji nie dało się ono zastraszyć! A skoro tak, skoro warunki są już inne niż przed rokiem, to trzeba stosownie do tego zmienić metody walki. Chodzi też o to, żeby nie wpaść w pułapkę złudnych wyobrażeń, żeby przestać żyć tylko masowego poparcia, skoro poparcia tego — przynajmniej na 5. etapie — nie da się zamienić w czyn. Szkoła tylko, że nie zdecydowano się po prostu na sprawdzenie tego w praktyce.

Być może jednak członkowie TKK liczą na to, że bojkot komunikacji, a więc masowy spacer, spontanicznie przerodzi się w manifestację (to samo dotyczy składania kwiatów na grobach ofiar straju woliennego), że reakcja społeczeństwa na ich apel przekroczy w ten sposób oczekiwania i wzmacni ich pozycję wobec władz. Tylko dlatego, z drugiej strony, nie dostarczeli już zalekaczy!!! Niebezpieczeństwo koncentracji sił ZOMO tam, gdzie manifestacja, tak czy tak, mogła się spodziewać - w Gdańsku, Nowej Hucie, Wrocławiu. Nie wierę.

Wiem jedno, że obowiązkiem każdego jest w taki sposób uścić święto "Solidarności" jaki nakazuje mu jego sumienie i na jaki pozwala mu jego odwaga. Wszyscy więc powinniśmy bojkotować środki komunikacji, zgodnie z apelem TKK, a ci których na to stać - manifestować swoją pogląd w bardziej bezpośredni sposób. "mak"

GŁOSY I ODGŁOSY xxx 14.08., w trzecią rocznicę rozpoczęcia strajków sierpniowych, po mszy świętej w kościołach gdańskich, kilka tysięcy ludzi wznosząc solidarnościowe hasła pomaszerowało w kierunku pomnika

Ofiar Grudnia 70. Droga zaprzęta demonstrantom oddziały ZOMO i MO. Kijka osób zatrzymano. Tak więc Gdańsk zał-

xxx W dniach 6-14 bm. odbyła się tradycyjna już pielgrzymka z Wrocławia na Jasną Górę. Uczestniczyło w niej 13 tys. wiernych. Już w jej trakcie (po przejściu przez Oleśnicę) władze wrocławskie wyrosowały protesty do arcybiskupa M. Gulbino-

wicza stwierdzający, że pielgrzymka jest manifestacją antypaństwową. Na to ksiądz M. Drzewiecki, jeden z przewodników pielgrzymki, odpowiedział publicznie, że słowo solidarność nie zostało jeszcze wykreślone z języka polskiego. Ciekawos-

tką: na swej trasie pielgrzymka przechodziła w pobliżu koszar radzieckich. Były one jakby wymarłe, ale w jednym z okien pojawił się żołnierz i śmiechnięty wyciągnął rękę ze znakiem V. Czyżby pierwszy bratni partyzant prosił o solidarność?

xxx Kardynał J. Glemp wstrzymał rozmowy związane z programem kościelno-państwowej pomocy dla rolnictwa i odmówił spotkania się z gen. Jaruzelskim. Prymas jest zawieszony, jak to powiedział jeden z doradców Kościoła, odrzuca-

niem jego petycji dotyczących praw człowieka w PRL. Uważa on, że wprowadzenie nowego ustawodawstwa jest złamaniem dwukrotnej obietnicy Jaruzelskiego danej Ojcu Świętemu, że stan wojenny zostanie bezwzględnie zniesiony.

xxx Jak dowiadujemy się ze źródeł kościelnych, na list kardynała Głępa z 12 lipca br. w sprawie całkowitej i bezwarun-

kowej amnestii dla więźniów politycznych, gen. Jaruzelski odpowiedział: "Episkopatowi, że musi brać pod uwagę "brat-

nie państwa, która nie chce wyrazić zgody na pełną amnestię". No i wziął pod uwagę Generali; wzięli pod uwagę postowie-

i podjęto "suwerenną decyzję".

xxx Senator Ch. Dorle, demokrat, oświadczył, że jest przeciwny natychmiastowemu zniesieniu sankcji amerykańskich wo-

beg władz PRL. Dorle, jako członek senackiej komisji spraw zagranicznych, przybył do Polski w celu rozpoznania sytu-

acji powstałej po zniesieniu stanu wojennego. Oświadczenia swoje złożył po rozmowach z przedstawicielami władz PRL, Kościoła i z Lechem Wałęsą. Jak dotąd wszystkie ważne osobistości przybywające do Polski spotykają się z naszym "Dru-

wetnym Człowiekiem". Tym razem jego opinia będzie miała wpływ na posunięcia ekonomiczne Waszyngtona wobec rzą-

du gen. Jaruzelskiego.

xxx Z przywiązaniem i wiarą widzimy poprawę poziomu (treść, czytelność, regularność) prasy zakładowej i środowiskowej

wrocławskiej na Dolnym Śląsku. Ciągle też pojawiają się nowe gazetki, na przykład "Samarytanka" i "Salus",

wśród Służby Zarobka, "Solidarność Cuprum", kontynuacja tytułu srodek 13 grudnia. Wznaglono wydawanie "Stołecznego

Informacyjnego Zaplebia Miedzianego". Takie pismo jak "Fama", "Fatamorgana", "Iskierka", "Solidarność Elwro" są star-

sze od nas. Stwierdza źródła informacji o sprawach zakładowych. Interesujących też czytelników spoza zakładu. Tak na przyk-

ład "Głos Hutmenów" nr 15 z 1 bm. pisze o wyczerpaniu strajku na wydziale W-30 14 i 15 lipca br. zastrajkowali pracowni-

cy nocnej i rannej zmiany z powodu niesprawności linii wytwórczości (sprawca cała hala) - wawnie szybko usunięto. W komen-

tarzu redakcja wskazuje strajk jako skuteczną broń w walce o poprawę warunków SH i społecznych, pracownic. Ponieramy.

GESTAPO W LEGICY? Oparto do nas szereg informacji o bestialskich metodach stosowanych podczas

przesłuchań przez lewicką SB-je. Bicie w twarz, w żołądek, bicie palcami po

oietach, bicie turcji wiszących głową w dół. Czas najwyższy postarać się o ujawnienie obrawców i spr-

wodowanie, aby odpowiedzialni za swoje czyny. Sprawy te badamy i jeszcze do niej wrócimy.

LUBIN W roku ubiegłym najtragiczniejszy przebieg miała manifestacja 31 sierpnia w Lubinie. Urządza-

no tam soba polowania na ludzi. Liczba ofiar nie jest znana. Oficjalnie podano o trzech zabitych,

W tym roku Lubin i Głogów spróbują się do organizacji wieców. TKZ dużych dolnośląskich zakładów pro-

simy o wystąpienie delegacji z kwiatami na manifestację do Lubina. Byłby to piękny gest solidarności.

UWAGI NA CZASIE 1) Do działaczy (dawnych i nowych) nie daj się zwinąć przed 31, nie spój w do-

2) Do zakłóci TKZ-ów: już teraz przemyślij formy ewentualnego strajku w skiego (zwolnienia tam na

pracy), do którego wzywa Stróżnia Gdańska. Po 22 sierpnia br. Przesłałujcie przeżysy SHP, normy itp.

przygotujcie ulotki. Traktujmy to jako powtórkę z solidarności.

3) Do każdego napisz na karteczce hasło solidarnościowe (na przykład: 31.08. - święto Solidarności,

Jestem z Tobą - Solidarność). Podrzuć to karteczkę w pracy, w miejscu publicznym. Karysuj w windzie,

na klatce schodowej, na murze kotwice Solidarności itp. Pamiętaj jak jeszcze może być uciechy swą przy-

jacjónką Solidarności. Pamiętaj - to jej święto.

W kościele św. Maurycego (przy ulicy Traugotta) we Wrocławiu w dniach 28-31 sierpnia, organizmie 19 33

organizowany jest Tydzień Kultur pod hasłem "Abyśmy nie zapomnieli". Tytuły prelekcji: "Nowa fala w literaturze" (26.08., G. Herbst), "Prawo woliennego i straju woliennego"

(26.08., Sr. Cieslak), "Sprzeżenie zwrotne w polityce" (27.08., A. Wiśniewski), "Problemy gosp. chrześc.

nasze karzenie" (28.02., E. Galicki), "Cwiczenie w Basal" (29.08., E. Czełkowski). Tydzień stanu wolienn-

ego" (30.08., J. Broński). 31.08. wystąpią artyści sceny wrocławskiej.

DZIEKUJEMY Książki-1000, Chemik-500, Wiktor-1000, Vilhelm-1000, Stróżnia-10000, Stojanek-

200, Smi Swol-100, Żywność-ZUSIL-2000, Gibcin-Ul-1000, Lampa-2 x 3000,

Wujek Sachu-1000, Dębowa Twierz-1500, A-1-300, Wl-1000, Truskawka-2000.

Numer zamknięto 17.08.1980 r.

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Wolszanej